

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Jarmolowicz

w obecności oskarżyciela publ. G. S.

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2014 r. sprawy

Z. S.

syna (...) z domu L.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 06 maja 2014 r., około godz. 10¹⁰ w O. w(...) nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa (tj. brak smyczy i kagańca)

- tj. o czyn z art. 77 kw

ORZEKA

I. obwinionego **Z. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 77 **kw** skazuje go na **karę grzywny w wymiarze 200,- (dwustu) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw **zwalnia obwinionego od zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 06 maja 2014 r., strażnicy Straży Miejskiej w O. K. K. (1) i M. W. (1) patrolowali w patrolu pieszym rejon S. w O.. Około godziny 10⁽¹⁰⁾ kiedy znajdowali się w (...)w pobliżu zejścia z ul. (...) i mostu przez Ł. spostrzegli siedzącego na ławce mężczyznę obok, którego biegał luzem, bez smyczy i kagańca nieduży pies. Mężczyzna ten był znany strażnikom, bo był przez nich w tym samym miejscu legitymowany półtora miesiąca wcześniej w związku z identycznym wykroczeniem. Po wylegitymowaniu okazało się, że sprawcą tego wykroczenia jest obwiniony Z. S.. Za stwierdzone wykroczenie strażnik zaproponował obwinionemu mandat karny, jednak obwiniony kategorycznie odmówił jego przyjęcia. Kiedy strażnicy po ok. 40 minutach wracali tą samą drogą widzieli, że obwiniony nadal przebywa w tym samym miejscu i jego pies nadal biega luzem

(dowód: wyjaśnienia obwinionego k. 19, zeznania świadków M. W. k. 19, K. K. k. 19v; notatka urzędowa k. 3, inform. o karalności k. 5, 8)

Obwiniony Z. S. formalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jednakże w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie bagatelizował swój czyn. Podkreślił, że od tego zdarzenia nie chodzi już do tego parku i wyprowadza psa na smyczy. (k. 19)

Sąd zważył, co następuje:

Wprawdzie obwiniony formalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak analiza jego wyjaśnień prowadzi do wniosku, że de facto kwestionuje on szkodliwość swojego zachowania i wagę naruszonej normy prawnej.

Jako niesprzeczne z wyjaśnieniami obwinionego należy ocenić zeznania obojga świadków - strażników miejskich, którzy podkreślali, że była to już ich druga interwencja w stosunku do obwinionego i to w tym samym miejscu. Co podkreślił świadek M. W. również w sporządzonej przez siebie notatce służbowej bezpośrednio po zdarzeniu obwiniony nawet nie miał przy sobie smyczy i po zakończeniu interwencji pozostał w samym miejscu, z tym psem jeszcze przez ponad pół godziny.

Sąd uznał, zatem, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przypisanie obwinionemu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 77 kw. Obwiniony wyprowadzając psa na spacer w sposób ewidentny nie zachował podstawowych norm bezpieczeństwa dotyczących psów wyprowadzonych w miejsca publiczne. Odpowiedzialność z tego przepisu nie jest uzależniona od wielkości psa i nawet małe psy wyprowadzane w miejsca publiczne muszą mieć zapiętą smycz. Nawet mały pies pozostający poza kontrolą właściciela może być potencjalnym zagrożeniem zarówno dla innych zwierząt jak i np. pojazdów, czy dzieci.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary, którym w przedmiotowej sprawie przede wszystkim jest wychowawcze oddziaływanie na obwinionego.

Szkodliwość społeczną czynu przypisanego obwinionemu może być oceniana więcej niż znaczna. Obwiniony wyprowadza wprawdzie psa niewielkich rozmiarów, który nie jest agresywny i tylko potencjalnie może stanowić zagrożenie, to jednak czyni to nie po raz pierwszy. Już ok. 1,5 miesiąca wcześniej w tym samym miejscu zostało ujawnione jego identyczne wykroczenie. Mimo, iż wiedział, że w sprawie tej toczy się postępowanie sądowe nie zmienił swojego postępowania i dopuścił się identycznego zachowania. Również jego zachowanie podczas niniejszego postępowania świadczy o lekceważeniu zagrożenia jakie stworzył swoim zachowaniem a jego deklaracje należy traktować jako gołosłowne i złożone tylko na potrzeby tego postępowania. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd uznał, że karą współmierną do okoliczności niniejszej sprawy a jednocześnie wypełniająca w pełni cele kary będzie, kara grzywny w wymiarze orzeczonym przez Sąd. Ukarany osiąga dochody, które pozwalają mu na uiszczenie tej kary, która ma stanowić przede wszystkim przestrożę na przyszłość.

Należy mieć nadzieję, że obwiniony wyciągnie z tej sprawy i wymierzonej mu kary należyte wnioski i zmieni już na stałe swe nawyki dotyczące wyprowadzania psa.

Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawach obciążenie obwinionego kosztami postępowania byłoby nadmiernym ciężarem.